

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co środy, kosztuje w prenumeracji: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. - Insercya od wiersza w półkolumnie (drukem garmoni) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austriacka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Szwajcarya. — Włochy. — Niemce. — Rosya. — Grecya — Turcya. — Azya. — Z teatru wojny. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

MONARCHYA AUSTRIACKA.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 18. listopada. Mieszkaniec Chaskel Trachtenberg poświęcił na rzecz chrześcijańskich zakładów dobroczynności we Lwowie kwotę 200 złr. m. k., którą przełożony Lwowski magistrat na mocy prawa, poruczonego mu przez wymienionego dawcę, przesłał Lwowskiemu instytutowi głuchoniemych.

C. k. namiestnictwo przesyłając tę kwotę na miejsce jej przeznaczenia, podaje ten akt dobroczynności do wiadomości publicznej.

Wiedeń, 11. listopada. Dnia 12. listopada 1854 wyjdzie w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i będzie rozesłany XCIV. zeszyt dziennika rządowego ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera pod

Nr. 286. Dekret ministerstwa finansów z dnia 4. listopada 1854 o przeniesieniu pobocznego celnego urzędu Raksa z II. do I. klasy.

Nr. 287. Rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych, sprawiedliwości, naczelnej komendy armii i naczelnej władzy policyjnej z dnia 8. listopada 1854 dla objaśnienia Najwyższego patentu z dnia 15. listopada 1850 i rozporządzenia z dnia 14. maja 1854.

Nr. 288. Rozporządzenie ministerstwa finansów z dnia 8. listopada 1854, obowiązujące dla wszystkich krajów koronnych o używaniu marek stepowych przy wydawaniu weksłów krajowych.

— 16. listopada. Dnia 17. listopada 1854 wyjdzie w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i będzie rozesłany XCV. zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera pod

Nr. 289. Obwieszczenie ministerstwa finansów i handlu z dnia 7go listopada 1854, obowiązujące dla wszystkich krajów koronnych, objętych w powszechnym austriackim okręgu celnym, dotyczące się niektórych zmian i sprostowań powszechnej austriackiej taryfy celnej z dnia 5. grudnia 1853.

Nr. 290. Rozporządzenie ministerstwa handlu, przemysłu i budowy publicznych z dnia 8. listopada 1854, obowiązujące dla wszystkich krajów koronnych, z wyjątkiem lombardzko-weneckiego królestwa, Dalmacyi i wojskowego Pogranicza, o zakładaniu i prowadzeniu takich hut i hamerni, do których upoważnienie nienadaje się już przez uzyskane pozwolenie do założenia kopalni i o odnośnym wpływie powszechnych władz profesyjnych.

Sprawy krajowe.

Wiedeń, 17. listopada. Jego Excelencya feldmarszałek hrabia Radetzky zachorował. Gwałtowna dyarya, trwająca już od kilku dni, obudzała z początku wielką obawę, ale nadsełane bez ustanku doniesienia telegraficzne z Werony były już Bogu dzięki wczoraj zaspokajające, aż wreszcie otrzymana wczoraj wieczór o godzinie 6. depesza przyniosła już tę radośną wiadomość, że niebezpieczeństwo minęło zupełnie i słabość wzięła jak najpomyślniejszy obrót. (W. Z.)

(Powrót c. k. fregaty Novara. — Przybycie amerykańskiej korwety wojennej.)

Tryest, 17. listopada. C. k. fregata „Novara“ przybyła tu dzisiaj przed południem z Lizbony, a wczoraj amerykańska korweta wojenna Levant pod komendą kapitana Turnera z załogą 200 ludzi i 20 działami z Neapolu. (L. k. a.)

Hiszpania.

(Stronictwa przysposabiają się do rozprawy. — Jezuiti przenoszą się do Francji.)

Madryt, 7. listopada. Jenerał Guzzea wezwał na dzień 6. b. m. 110 osób na zgromadzenie stowarzyszenia progresistów i demokratów, ale tylko 62 osób przybyło, co obudza niechęć między przywódcami stronictwa i zamiast zająć się przygotowaniem do przeprowadzenia wyboru Don Martina de les Heros na prezydenta zgromadzenia, rozprawiali nad regulaminem. Oświadczają się za przyjęciem regulaminu z r. 1838 z niejakimi odmianami dlatego, iż po-

piera interpellacyę i t. Don Manuel de Cortina, którego również zaproszono, także nieprzybył. Ten związek demokratów i progresistów zawarto dla walki przeciw połączonym liberalistom. Mają zamiar wystąpić przeciw wszystkim Moderadom, a szczególnie przeciw panom Colledo i O'Donnell. Między projektami, które to stronictwo ma wnieść w Kortezach jest także wniosek względem oskarżenia Maryi Krystyny.

Jezuici wzbraniają się przenieść swe instytut na wyspy Balearskie; wolą raczej udać się do Francji, co im zapewne będzie pozwolone. (A. a. Z.)

Anglia.

(Interpelacya nowo-mianowanego Lorda Majora.)

Londyn, 10. listopada. Wczorajszy pochód uroczysty Lorda Majora odbył się bez przypadku. W Guildhalli ozdobionej francuskimi, angielskimi i tureckimi chorągwiemi zasiedli sproszeni goście o god. 7. do stołu. Z ministrów byli obecni lordowie Aberdeen, Russell, Palmerston, Granville i Sir W. Molesworth; z ambasadorów zaś prawie wszyscy obecni w stolicy. Po zwykłych toastach na cześć rodziny królewskiej wniósł nowo-mianowany Lord-Major toast na cześć sprzymierzonych armii i flot, w których imieniu lord Harding podziękował. Na toast Lorda-Majora dla ambasadorów zagranicznych odpowiedział hrabia Walewski w języku francuskim życzeniem już nieraz powtórzonym, żeby wojna ustąpiła prędkiemu, trwałemu i zaszczytnemu pokojowi. Bitwa nad Almą, zajęcie Bomarsundu i blokowanie portów nieprzyjacielskich, to są tylko prologi i niechaj posłużą za dowód, co Anglia i Francya w połączeniu zdziałać mogą i zdziałają. — Lord Aberdeen przemawiał w podobnej myśli. (W. Z.)

Francya.

(Pensya dla Marszałkowej St. Arnaud. — Zapasy banku. — Nowy oddział Zuawów do Krymu.)

Paryż, 10. listopada. Rada państwa przyzwoliła jednomyślnie pensyę w sumie 20.000 franków dla marszałkowej St. Arnaud.

— Według miesięcznego wykazu banku francuskiego zmniejszył się zapas jego metalów (teraz 437 milionów) o $39\frac{3}{4}$, zaś dyskonto pomnożyło się o $14\frac{1}{2}$, obieg banknotów (teraz 634) o 2 miliony, a bieżący rachunek skarbu o 15 milionów.

Z Algieru donoszą, że okręt „Gassendi“ miał odpłynąć d. 5. listopada do Philippeville i wziąć na pokład oddział Zuawów, z kąd ma ich zawieść do Krymu. (W. Z.)

(Nowy dyrektor opery. — Prelekcye szkoły mostów i gościńców otwarte dla publiczności.)

Paryż, 7. listopada. Dekretem z d. 6. listopada przyjęto dymisyę dyrektora opery p. Roqueplan, a następcą jego ma być pan Vuhrer, szef dywizyjny w ministerjum państwa.

Minister budowy pozwolił odwiedzać publiczności prelekcye cesarskiej szkoły mostów i gościńców. Nauki tej szkoły obejmują: Prelekcye o drogach, mostach, kolejach żelaznych, wewnętrznej żegludze, zastosowanej mechanice, agronomicznej hydraulicce, geologii, mineralogii, prawie administracyjnem, ekonomii państwa. (W. Z.)

Szwajcarya.

(Zasady nowe zaprojektowanej rewizyi konstytucyi.)

Berna, 8. listopada. Prezydent rządu p. Blösch zaproponował dla Kantonu rewizyę konstytucyi na postawach następujących: najwyższym reprezentantem ludu jest rada krajowa (landrath), zgromadzenie deputowanych wszystkich gmin kraju. Najważniejszym upoważnieniem tej rady jest ostateczna decyzya względem wszystkich ustaw dotyczących się całego kraju. Wielka rada składa się z deputowanych ludu. Cały kraj dzieli się na okręgi o 8000 dusz; każdy okręg wybiera deputowanego. Wielka rada jest władzą prawodawczą i obiera się na lat 6; co dwa lata występuje z niej trzecia część członków. Rada rządowa składa się z 9 członków, wybieranych na lat 6 przez radę krajową; prezydent jej kieruje sprawami rady krajowej i wielkiej rady. Także wyższy sąd składający się z 15 członków wybiera rada krajowa na lat 12. Rzecz widoczna, że projekt ten wyrachowany na wzmocnienie władzy rządowej. (W. Z.)

Włochy.

Genua, 15. listopada. Podmorski telegraf otwarty do Bastyi. (L. k. a.)

Niemce.

(Zmiany w oznaczeniu izb.)

Berlin, 17. listopada. Słychać, że ze zwołaniem izby pierwszej, mają izby otrzymać inne nazwy. Izba pierwsza ma się nazywać „Herrenhaus“ (izba panów), izba druga „Haus der Abgeordneten“ (izba deputowanych), a obydwie razem „Allgemeiner Landtag“ (sejm powszechny). (Zeit.)

(Bawaria jak zwyczaj pod tę porę kompletuje pułki.)

Mnichów, 10. listopada. Augsburska Gazeta powszechna donosi: Zakupowanie koni dla naszych pułków artylerii i kawalerii dało powód do pogłoski, że i w Bawarii odbywają się uzbrojenia na wielką stopę. Domysły te są mylne, gdyż co roku o tym czasie skupuje rząd konie dla skompletowania pułków. (Abbl. W. Z.)

(Baron v. d. Pfordten powrócił. — Pełnomocnik Bawarski wyjeżdża na konferencje mennicze. — Gustaw Waza odjechał do Wiednia.)

Mnichów, 12. listopada. Dziś wieczór powrócił do Mnichowa prezydent ministrów baron v. d. Pfordten. Wczoraj odjechał ztąd do Wiednia król. przełożony mennictwa i probierz menniczy, pan Haindl, by w pełnomocnictwie Bawarii i reszty państw należących do południowo-niemieckiego związku menniczego brać udział w odbywającej się tam konferencji menniczej.

Drezno, 14. listopada. Jego królewicz. Mość książę Gustaw Waza odjechał dziś zrana do Wiednia. (W. Z.)

Rosya.

(Pismo Cesarza do księcia Woroncowa.)

Petersburg, 7. listopada. Rozkazem dziennym z 5. b. m. został książę Woronców uwolniony na własne żądanie od posady szefa oddzielnego korpusu kaukaskiego, namiestnika Kaukazyi i jeneralnego gubernatora Nowej Rosyi i Bessarabii z zatrzymaniem jednak godności jenerał-adjutanta i członka rady stanu. Wydany przy tej sposobności reskrypt cesarski do księcia jest następującej treści:

„Książę Michale Semenowicz! Z prawdziwym bolem serca otrzymałem Wasze pismo, w którym Mi donosicie, że stan zdrowia Waszego niedozwala Wam powrócić na zajmowane przed odjazdem stanowisko Wasze. Znam zanadto dobrze Wasze uczucia i jestem mocno przekonany, że Wasza prośba, wniesiona śród teraźniejszych stosunków, wymagała po Was również tyle przezwyciężenia, ile ja cierpię na tem, że muszę wyrzec się teraz Waszych tak pożytecznych usług. Uwalniam Was przeto niniejszem od posady naczelnego komendanta oddzielnego korpusu kaukaskiego, jakoteż od posady namiestnika Kaukazyi i jeneralnego gubernatora Nowej Rosyi i Bessarabii, i spodziewam się, że pobyt w zbawiennym klimacie wzmocni Was i doda Wam sił potrzebnych, byście mogli nanowu Maie i Rosyi poświęcić Wasze obfite doświadczenia i gorliwe usługi. Z tem życzeniem dozwalam Wam przepędzić potrzebny czas za granicą dla poratowania Waszego zdrowia i pozostawiam Was w godności Mego jenerał-adjutanta i członka rady stanu. Pragnę z całego serca, by czyny walecznej armii kaukaskiej sprawiły Wam jako wzorowi swemu w zawodzie wojennym także i nadal pożądaną radość, i wyrażam Wam jeszcze raz Moje szczerze podziękowanie za pięćdziesięcioletnie usługi Wasze położone około tronu i dobra ojczyzny. Pozostaję dla Was z niezmienną życzliwością. Mikołaj. Gaczyna, 31. października 1854.“

(Zeit.)

Grecya.

(Oddziały francuskich wojsk odplynęły do Krymu. — Minister Kalergis w obec pełnomocnika rosyjskiego.)

Wiedeń, 17. listopada. Paropływ Lloydy „Adria“ przywiózł do Tryestu wiadomość z Aten sięgającą do 10 b. m. Przeznaczone do Krymu oddziały wojsk francuskich odplynęły już. Jak słychać, miał minister Kalergis zagrozić rosyjskiemu pełnomocnikowi wydaleniem z kraju. Cholera ustawała już. Jenerał Reineck umarł.

(L. k. a.)

Turecya.

(Nadzwyczajny ruch i czynność w Konstantynopolu. — Wybawy wojsk i zasobów.)

Konstantynopol, 30. października. Wicekról Egiptu przyrzekł Sułtanowi podczas pobytu swego w naszym mieście, że mu przysze dalsze posiłki w liczbie 10.000 ludzi; jakoż pierwsze bataliony przybyły już do Konstantynopola, a w ciągu czterech tygodni wylądaje reszta. Również odbywają się bez przerwy przesyłki wojsk z Tunetu, a z Marsylii przybywają także nowe wojska. Z wojsk egipskich i tunetańskich wysłane będzie połowa — 10.000 ludzi — do Batum, drugą zaś połowę zostanie tymczasem tutaj, a w razie potrzeby będzie posłana do Krymu. — W wojskowym względzie nadzwyczajny tu ruch i niezmordowana czynność; ciągle odchodzą okręta z działami, amunicją, wozami, łopatami i karabinami do Krymu i do Azji, a ztamtąd przybywają codziennie okręta z rannymi. Ranni opowiadają, że trudności w wzięciu Sebastopola są daleko większe, niż się spodziewano. Sprzymierzeni wystrzelali w pierwszych czterech dniach oblężenia 250.000 kul, a mimo to cel ostateczny nie tak blizki, jak sądzą.

(Abbl. W. Z.)

Azja.

(Poczta zamorska.)

Bombay, 14. października. Niepokoje na granicy Peszaweru są przytłumione.

Canton, 26. września. Angielski, amerykański i francuski ambasador wyjechali, jak wieść niesie do Pekingu na konferencję z Cesarzem. — W pobliskości Kantonu odbyły się nowe walki z bun-

townikami. — W tym roku wysłano do Anglii o cztery miliony funtów herbaty mniej, niż w roku zeszłym; na targowicy nie ma zapasów.

(Zeit.)

Z teatru wojny.

(Najnowsza poczta z Lewanty.)

Wiedeń, 17. listopada. Przedwczoraj 15. popołudniu przybył do Tryestu parostatek Lloydy „Adria“ z Lewanty. Wiadomości przywiezione z Konstantynopola sięgają do 6. b. m. Za tem najważniejszą nowiną lokalną opowiadano tam, że Suleiman Basza, komendant tureckich wojsk posiłkowych został zapewne za wypadki z 25. października zdegradowany z rozkazu Sułtana. Okręta „Charlemagne“, „Napoleon“ i „Jena“ przybyły do Konstantynopola, ostatni z nich odplynął na morze śródziemne. U wniścia do Bosforu rozbiła się jakaś fregata egipska. Oprócz tego rozeszła się pogłoska o rozbiciu egipskiego okrętu liniowego. Z Krymu przywiózł paropływ wiadomość sięgającą do 4. b. m. Sądzone powszechnie, że sprzymierzeni przezimują pod Sebastopolem oczekując posiłków nadsyłających już i tych, które dopiero wysłać zamysłano. Pociągowe konie artylerii ucierpiały znacznie dla braku wody, zaczęły i wysłanie liczniejszej kawalerii podlegać jeszcze niejakiej wątpliwości. Angielski korpus ekspedycyjny i 5ta dywizya francuska straciła wiele ludzi na cholere. W Balakławie padał mały deszcz tylko, gdy tymczasem w Konstantynopolu srożyła się przez 8 dni gwałtowna burza. Cztery z pomiędzy okrętów liniowych eskadry czarnomorskiej, mianowicie „Charlemagne“, „Jena“, „Ville de Marseille“ i „Suffren“ mają odplynąć do Toulonu; „Charlemagne“, na którego pokładzie pękła bomba podczas ataku morskiego na dniu 17. z. m. dla naprawy, reszta zaś dla pomocy przy teraźniejszych transportach wojska. W miejsce okrętu „Jena“ zajmie „Henri IV.“ stanowisko pod Eupatoryą. Także i z Afryki nadejdą świeże wojska do Oryentu, i 5. b. m. zabrano już 475 ludzi z 3go pułku Zuawów na pokład paropływu wojennego „Gassendi.“

Podług wiadomości z **Trebizondy** z 28. z. m. przybyły do Batum trzy angielskie fregaty parowe dla przewiezienia 4000 ludzi z załogi w Tszuruksu do Sebastopola.

(L. k. a.)

(Dziennik oblężenia Sebastopola po d. 22. października)

Z raportem jenerala Canrobert podaje *Monitor* bardzo obszerny dziennik oblężenia od 1. po d. 22. października, z którego ku uzupełnieniu lub sprostowaniu dawniejszych wiadomości niektóre szczegóły podajemy.

17. paźdz. (w ośm po dni po otwarciu przekopów.)

O pół do siódmej zrana rozpoczęły na umówiony znak wszystkie francuskie i angielskie baterie równocześnie dawać ognia. Francuzi mieli 53 dział (w tem objęte są cztery z genueńskiego fortu), Anglicy 73 zatem liczba dział sprzymierzonych wynosi w ogóle 126. Z fortecy zaczęto natychmiast odpowiadać na nasz ogień bardzo żwawo ze wszystkich baterii, które strychowały obie linie atakujące. Uzbrojenie ich można podać nie mniej jak na 250 dział. Floty nie były jeszcze w stanie wypłynąć na morze; trzy godzin trwał ogień z obu stron z równą żywością, jednak bez znacznego rezultatu. O pół do dziesiątej wpadła bomba do magazynu baterii nr. 4 i wysadziła w powietrze. Eksplozja ta sprawiła w baterii zamieszanie i zabiła lub zraniła niemal 50 ludzi. Pomimo to nie ustaje ogień z innych baterii; w trzy kwadransy później wylatuje w powietrze jaszczyk z amunicją baterii nr. 1, marynarskiej. Naczelnny wódz pozostawia zdaniu jenerala, komenderującego artylerją, czyli stosowna jest dalej dawać ognia.

Ponieważ nasze na trzy zredukowane baterie, na które się skoncentrował ogień nieprzyjacielski, nie mogły już o pół do jedenastej przed południem odpowiadać bez szkody na ogień z dział fortecy, więc komendant artylerii wydał rozkaz do zastanowienia ognia. Natychmiast zwolniał także ogień baterii nieprzyjacielskich. Anglicy dawali ciągle ognia bez znacznej szkody lub korzyści; jednak nieprzyjacielskie strzały, lubo dobrze wymierzone, nie zrobiły angielskim bateriom znacznej szkody. Około trzeciej popołudniu wyleciał w powietrze znaczny magazyn wielkiej baterii rosyjskiej, położonej właśnie naprzeciw Anglików, i w skutek tego już tylko trzy działa były w stanie dawać dalej ognia. O czwartej godzinie wyleciał w powietrze jaszczyk z amunicją poza baterię na prawem skrzydle Anglików; była-to w tym dniu czwarta eksplozja. Około pierwszej godziny z południa stanęła flota w szyku bojowym blisko baterii genueńskiego fortu i wymierzyła swój ogień na fort kwarrantany i miasto, których baterie żwawo odpowiadały. Masa kul, miotanych z okrętów, musiała sprawić wielkie spustoszenie; atoli cały plac walki okryły tak gęste kłęby dymu, że niepodobna było widzieć rezultatu. Za nadejściem nocy ustał wszędzie ogień, wszystko zapadło w głębokie milczenie. Okręta odplynęły znowu na dawniejsze stacye swoje, i żaden z nich, pomimo wytrwałych usiłowań nieprzyjaciela, nie poniósł znacznej szkody. Uszkodzenia, które poniósł nasz środek zaczepny, są następujące: dwanaście dział są uszkodzone w lawetach a dwa działa są na teraz niezdatne do służby. Następnie są zniszczone strzelnice i rowy poprzeczne, a w kilku miejscach jest zasypana główny przekop.

18. października. Noc z 17. na 18. przeszła spokojnie; nie dawano ognia z fortecy. My zajęliśmy się gorliwie zrestaurowaniem baterii naszych, naprawieniem strzelnic i wzmocnieniem przekopów poprzecznych. Podczas dnia odbywały się ciągle te roboty pomimo dość żwawego nieprzyjacielskiego ognia, który nie wyrządził nam

zadnej straty. Baterie 1, 2, 3, 4, 7 i 8 będą w stanie zrana dnia 19. dawać ognia. Przed nadejściem nocy podsunął korpus inżynierów swe baterie w kierunku położonej na prawo paraleli, naprzeciw bastionu masztowego. Uzbrojenie tych baterii również jak bateria nr. 9, która będzie wzniesiona na prawej stronie linii zaczepnej, będzie według nowych zasad uregulowane, a to w następujący sposób: Baterie nr. 1, 2, 3, i 4 pozostaną; nr. 5 będzie zniesiona; nr. 6 zostanie; nr. 7 otrzyma dwa działa 24 funtowe: nr. 8 dwa moździerze o 27 c. i cztery moździerze o 22 c., nr. 9 cztery tureckie moździerze o 27 c. i trzy tureckie moździerze o 23 c. Przybycie ostatniego batalionu 1 pułku legii cudzoziemskiej uzupełniło piątą dywizję (Levaillant), która należy do korpusu oblegającego i koczuje w drugiej linii poza czwartą dywizją. Za nadejściem tego nowego wojska, uszykowała się dnia 17. pierwsza dywizja w dwóch liniach po prawej stronie kawalerii i głównej kwatery między korpusem obserwacyjnym i korpusem oblegającym. Artyleria angielska nie przestaje dawać ognia, jak się zdaje z dobrą otuchą.

19. października. W nocy z 18. na 19. niebyli nasi robotnicy niepokojeni, z wyjątkiem rozpoczętego o pół do jedenastej godziny, półgodzinnego ognia. O pół do siódmej zrana zaczęła dawać ognia artyleria francuska, a za jej przykładem i angielska. Z fortecy odpowiadają; ogień ten ma wielką siłę, pomimo gęstej mgły, która około ósmej godziny się rozeszła. Odtąd zaczyna być ogień regularniejszy i pewniejszy, nasz utrzymuje się, jak się zdaje, przynajmniej z tak dobrym skutkiem jak nieprzyjacielski, i ku końcu dnia odnosi widoczną nad nim przewagę. O drugiej godzinie była zupełnie zburzona wieża środkowego bastionu, a strzelnice masztowego bastionu poniosły wielką szkodę. Około trzeciej godziny umilkł ogień z wolna na obu stronach. Nasze baterie były tylko mało uszkodzone i dały się łatwo w nocy znowu naprawić.

21. października. W nocy z 20. na 21., około trzeciej godziny nad rankiem, zrobili oblężnicy wycieczkę w zamiarze zagwożdżenia dział baterii francuskich. Nieprzyjaciel wpada pomiędzy baterie nr. 3 i 4, rozszerza się w nich i już się rzucił na kilka dział, ale kanonierzy, wsparci strażą przekopów, a najbardziej pierwszą kompanią 74 pułku wołtyżerów, odpierają go ze stratą. Sześciu rosyjskich szeregowców poległo w przekopach, a czterech ranionych, między tymi jednego oficera, który później zmarł na odniesione rany, zabrano w niewolę; reszta nocy przeszła spokojnie. O szóstej godzinie zrana udał się naczelną wodź do baterii geneueńskiego fortu i rozkazał znieść ją. Artyleria francuska zaczęła o szóstej godzinie znowu dawać ognia. Rosyjska odpowiadała, ale słabiej. Nasze baterie biorą coraz widoczniej przewagę a osobliwie baterie nr. 7 i 8. Korpus inżynierów nie ustaje w swej pracy przed bastionem masztowym.

22. października. Noc jest spokojna, ogień rozpoczyna się nade dniem. Uzbrojenie pierwszych fortów nieprzyjaciela jest bardzo zredukowane, a baterie ich bardzo uszkodzone. Na odwrotnej stronie wawozu zniżającego się ku portowi południowemu, postrzegamy nowo wzniesioną baterię, a drugą dopiero rozpoczętą. Ta ostatnia zdaje się być głównie przeciw Anglikom wymierzona. Nasza artyleria pracuje nad baterią nr. 9. Nieprzyjaciel, który się był pojawił nad Czernają w kilka batalionów, z jedną baterią i z kozakami, nie pokazał się już od dwóch dni w tej stronie. Nasza strata od początku oblężenia aż do dzisiejszego dnia wynosi 4 oficerów i 54 szeregowców. Ranionych jest 14 oficerów i 451 podoficerów i szeregowców.

(Raport generała Canrobert z d. 27. października.)

Wiedeń, 16. listopada. Francuski minister wojny otrzymał od generała Canrobert z głównej kwatery pod Sebastopolem z dnia 27. października następujące sprawozdanie:

„Panie marszałku! Stawiamy dalej baterie, które działać mają przeciw zaatakowanej stronie i części muru twierdzy. Te baterie ustawione są na skałach i tylko za pomocą min, worów ziemi i wszelkiego rodzaju mozolnych i utrudzających środków postępujemy na przód. Pomimo to dojdziemy w krótko do tego, że będziemy w stanie wzmocnić nasz ogień przeciw fortyfikacyom, nad których restauracyą przeciwnicy nasi pracują z rzadką uporczywością. To oblężenie liczyć się będzie niezawodnie do najmozolniejszych. Miasto ucierpiało wiele od naszego ognia i wiemy, że straty oblężonych są niezmiernie. Anglicy strzegą Bałakławy żołnierzami marynarki, batalionem piechoty i oddziałem Turków.

Dnia 25. października ze świtem, zaatakowali Rosyanie w znacznej sile wzgórze odległe na 2500 metrów od portu a bronione tylko kilkoma nieukończonymi redutami obsadzonymi wojskiem tureckim, po 100 do 150 Turków w każdej reducie. Rosyanie wyparłszy Turków opanowali te wzgórze. Lord Raglan i ja udaliśmy się niezwłocznie na wzgórze otaczające dolinę Bałakławy i stanowiące ostateczną granicę naszej obronnej pozycji podczas oblężenia. Nieprzyjaciel opanował wzgórze o którym właśnie mówiłem; masy jego pokrywały lesiste pagórki od strony rzeczki Czernaja; widać było około 20,000, reszta musiała się pokryć w parowach i krzakach. Jawnym jego zamiarem było przywieść nas do tego, byśmy opuścili nasze doskonałe pozycje i zeszli na dół do niego. Poprzeostałem na tem, żem na prośbę Lorda Raglan moją kawalerję połączył z angielską, która stała w dolinie przed Bałakławą i już świętny wykonała atak na kawalerję rosyjską. Oprócz tego kazałem, podczas kiedy Lord Raglan dwie dywizje piechoty ustawił przed portem, zejść jednej części mojej pierwszej dywizji na dół z pierwszych pagórków.

Taka była nasza pozycja i dzień już znacznie był postąpił, kiedy lekka kawalerja angielska, licząca około 700 koni, uniesiona zbytecznie zapalem, uderzyła gwałtownie na główną siłę armii rosyjskiej. Ten gwałtowny atak, który się odbywał pod krzyżowym ogniem karabinów i dział, wyrządził zrazu wielki nieład w szeregach nieprzyjacielskich. Jednak oddalwszy się od nas zbyt znacznie, poniosła kawalerja angielska mimo to dotkliwie straty. Wyciąwszy artylerję dwóch baterii musiała powrócić ze stratą 150 ludzi. Tymczasem miała moja brygada afrykańskich strzelców stojąca w dolinie na lewym skrzydle armii angielskiej zamiar przybyć na pomoc kawalerji angielskiej, i to powiodło jej się śmiałym zwrotem. Strzelcy zaatakowali mianowicie na lewym skrzydle baterię i kilka batalionów i zmusili je do odwrotu. Straciliśmy przytem 20 ludzi w poległych i rannych, między tymi dwóch oficerów. Strata nieprzyjaciela po tej stronie była dość znaczna, a nasi strzelcy mogli wykonać odwrót w dobrym porządku i bez żadnej przeszkody ze strony nieprzyjaciela. Noc położyła koniec walce.

Nazajutrz (dnia 26.) zrobili Rosyanie wycieczkę i zaatakowali od strony Inkermanu angielską dywizję Sir de Lacy Evans broniącą prac oblężniczych. Przyjęci morderczym ogniem naszych sprzymierzonych zostawili Rosyanie więcej niż 300 ludzi na placu; Anglicy ścigali ich aż pod bramy twierdzy, przyczem zabrali około 100 jeńców. Ta krótka i zwawa potyczka była bardzo świetna i wynagrodziła niezawodnie straty dnia poprzedzającego. (Abbl. W. Z.)

Doniesienia z ostatniej poczty.

Wiedeń, 18. listopada. Litogr. koresp. austr. pisze: Udzielono nam raport z Odessy z d. 10. listopada, którego doniesienia o zajściach pod Sebastopolem sięgają jednak tylko po d. 5. b. m. Obustronne straty w rozprawie tego dnia mają być również znaczne jak w bitwie nad Alma; a śmierć generała Sojmonow potwierdza się. Podczas gdy Rosyanie uderzyli na skrzydło Anglików od strony południowej, natarł pułk Miński z baterii Nr. 10 na front Francuzów. Przy końcu wspomnianego raportu powiedziano, że Rosyanie zostali narazicie zmuszeni zając swe dawne pozycje, a podanie to potwierdza również doniesienie z Czerniowic z d. 17. listopada.

— Według depeszy telegraficznej z Londynu wiedziano tam wczoraj popołudniu, że generał-leitnant Cathcart i generałowie brygady Strangway i Guldie polegli w rozprawie d. 5. b. m.

Londyn, 14. listopada. Kilku sprawozdawców z obozu angielskiego mówią o ustąpieniu z Bałakławy jako o rzeczy niewątpliwej; zaś korespondent Gazety Times pisze z d. 27. października, że w radzie wojennej uchwalono trzymać jeszcze Bałakławę, a okręt „Sanspareil“ zawinął do portu dla lepszej obrony tego miejsca i stanął na kotwicy obrócony ku dolinie i gościńcowi. Dla dalszej obrony Bałakławy wzmocniono dywizję Sir E. Campbella 200 majtkami i równą liczbą żołnierzy morskich; dwa bataliony francuskie obozują w północno-zachodniej stronie miasteczka a od frontu ich stoją dwie silne baterie.

(W. Z.)

Rzym, 14. listopada. Tutejsza kawalerja francuska, która ma się niebawem udać do Orientu, ma być zastąpiona 200 konnych żandarmów. Stojące tu wojska liniowe zmniejszą się także wysyłką do Krymu.

Neapol, 12. listopada. Hrabia Syrakuzy został tknięty paraliżem w rękę i w nogę i według dziennika *Corriere mercantile* grozi mu jeszcze niebezpieczeństwo.

(L. k. a.)

Wiadomości handlowe.

(Targ na bydło we Lwowie.)

Lwów, 11. listopada. Spęd bydła rzeźnego na wczorajszym targu liczył 237 wołów i 12 krów, których w 12 stadach po 10 do 42 sztuk z Dawidowa, Wybranówki, Lesienic, Szczerca i Rozdołu na targowicę przypędzono. Z tej liczby sprzedano — jak nam donoszą — na targu tylko 147 wołów na potrzeb miasta i płacono za sztukę, mogącą ważyć 12 kamieni mięsa i 1 kam. łaju, 137r.30k.; sztuka zaś, którą szacowano na 15½ kamieni mięsa i 1½ kam. łaju, kosztowała 187r.30k. wal. wied.

(Targ Ołomuniecki na woły.)

Ołomuniec, 15. listopada. Na dzisiejszy targ przypędzono 531 sztuk wołów, a mianowicie: M. Bermann z Boszitz 29 sztuk, Pinkas Haas z Żurawna 70, J. Wiesel z Żurawna 90, Markus Kriss z Żurawna 121, G. Kaufer z Krosna 36, Dawid Pflanzler z Rymnowa 28, Baruch Pineles z Żydaczowa 40, Kiwa Westreich ze Stryja 56, a w mniejszych partyach 61.

Gatunek bydła był w ogóle dobry, a ceny poszły tą razą w górę. W drodze sprzedano: W. Boberku 92 sztuk w różnych partyach; w Neutitschein sprzedał M. Kriss 482 sztuk w kilku partyach; w Lipniku sprzedał Dawid Bleicher z Żurawna 75 sztuk, a w mniejszych partyach sprzedano 94 sztuk. — Na targu Wiedeńskim było 1884 sztuk wołów; za cetnar płacono 50—56r. 30k. w. w. — Na przyszły tydzień spodziewają się blisko 1000 sztuk wołów galicyjskich.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 21. listopada.

PP. Zawadzki Karol, z Kruszelnicy. — Serwatowski Wojciech, z Tarnopola. — Stankiewicz Kajetan, z Nadyb. — Pohorecki Kajetan, z Horpina.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 21. listopada.

Hr. Zedlitz, c. k. generał-major, do Kolonyi — Hr. Belegarde, c. k. major, do Janowa. — Hr. Zamojski Adam, do Łopatyna. — PP. Niesiołowski Michał, do Przemysła. — Komarnicki Bolesław, do Tarnopola.

Kurs lwowski.

Dnia 21. listopada.

	gotówka		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski mon. konw.	5	55	6	—
Dukat cesarski " "	6	2	6	6
Półimperyal zł. rosyjski " "	10	18	10	24
Rubel srebrny rosyjski " "	2	—	2	2
Talar pruski " "	1	54	1	56
Polski kurant i pięciozłotówka " "	1	27	1	28
Galic. listy zastawne za 100 zr. bez kuponów	86	10	86	25
Galic. listy zastawne za 100 zr. bez kuponów . .	74	15	74	40

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 21. listopada 1854.

	złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po m. k.	—	—
Przedano " " 100 po " "	—	—
Dawano " " za 100 " "	86	—
Żądano " " za 100 " "	86	30

Wiedeński kurs papierów.

Dnia 17. listopada.

			w przecięciu
Obligacje długu państwa 5% za sto	82 ⁷ / ₁₆	1/2 5/8	82 ⁹ / ₁₆
detto z r. 1851 serya B. 5%	—	—	—
detto z r. 1853 z wypłatą 5%	86 ¹ / ₄	1/2 3/4	86 ¹ / ₂
Obligacje długu państwa 4 1/2%	72 ¹ / ₂	5/8	72 ⁹ / ₁₆
detto 4%	—	—	—
detto z r. 1850 z wypłatą 4%	—	—	—
detto 3%	—	—	—
detto 2 1/2%	—	—	—
Pożyczka z losami z r. 1834 "	—	—	—
detto "	—	—	—
detto "	96 ³ / ₄	7/8 97	96 ⁷ / ₈
Obl. wiedz. miejskiego banku 2 1/2%	—	—	—
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850 5%	—	—	—
Obl. indemn. Niż. Austr. 5%	—	—	—
detto krajów koron. 5%	74 ³ / ₈	1/2 75 78 ¹ / ₂	76 ¹ / ₂
Akcy bankowe	—	—	—
Akcy n. a. Tow. eskp. na 500 zlr.	469 ³ / ₈	—	469 ³ / ₈
Akcy kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 zlr.	—	—	—
Akcy kolei żel. Głognickiej na 500 zlr.	—	—	—
Akcy kolei żel. Edynburskiej na 200 zlr.	—	—	—
Akcy kolei Budzińskiego-Lincko-Gmundzkiej na 250 zlr.	—	—	—
Akcy Dunajskiej żeglugi parowej na 500 zlr.	530	532	531
Akcy austr. Lloyd'a w Tryeście na 500 zlr.	—	—	—
Galic. listy zastawne po 4% na 100 zlr.	—	—	—
Renty Como	—	—	—

Wiedeński kurs weksłów.

Dnia 17. listopada.

			w przecięciu
Amsterdam za 100 holl. złotych	—	—	2 m.
Augsburg za 100 zlr. kur.	126 ⁵ / ₈	1/2 1/4	126 ⁵ / ₈ aso.
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę 24 1/2 fl.	125 ¹ / ₂	1/4 125 125 ¹ / ₃ l.	125 ¹ / ₃ m.
Genua za 300 lire nowe Piemont.	—	—	2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank.	92 ³ / ₄	1/2 1/4 92 l.	92 ¹ / ₂ m.
Lipsk za 100 talarów	—	—	2 m.
Liwna za 300 lire toskań.	—	—	2 m.
Londyn za 1 funt sztrl.	12.12	11 10 10 l.	12-11 2 m.
Lyon za 300 franków	—	—	2 m.
Medyolan za 300 lire austr.	124 ¹ / ₄	124 l.	124 2 m.
Marsylia za 300 franków	—	—	2 m.
Paryż za 300 franków	146 ¹ / ₂	1/4 146 l.	146 ¹ / ₂ m.
Bukareszt za 1 złoty Para	—	—	31 T. S.
Konstantynopol za 1 złoty Para	—	—	31 T. S.
Cesarskie dukaty	—	—	Agio.
Dueaten al marco	—	—	Agio.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 18. listopada o pierwszej godzinie po południu.

Amsterdam — Augsburg 126¹/₂ — Frankfurt 125. — Hamburg 92¹/₄. — Liwna — Londyn 12.10 — Medyolan 123¹/₂. — Paryż 146¹/₄.
 Obligacje długu państwa 5% 82⁷/₁₆ — 82⁹/₁₆ Detto S. B. 5% 92 — 93.
 Detto 4 1/2% 72¹/₄ — 72¹/₂. Detto 4% 64 — 64¹/₄ Detto z r. 1850 z wypłatą 4% 92¹/₈ — 92¹/₄. Detto z r. 1852 4% 89 — 89¹/₂. Detto 3% 50 — 50¹/₄. Detto 2 1/2% 40¹/₄ — 40¹/₂. Detto 1% 16¹/₂ — 16³/₄. Obl. indemn. Niż. Austr. 5% 82 — 82¹/₂. Detto krajów kor. 5% 74¹/₂ — 78¹/₂. Pożyczka z r. 1834 223¹/₂ — 224. Detto z r. 1839 131¹/₂ — 131³/₄. Detto z 1854 96¹/₁₀ — 96³/₄. Obl. bank. 2 1/2% 58 — 58¹/₂. Obl. lom. wen. pożycz. r. 1850 5% 95¹/₂ — 97. Akc. bank. z ujma 1227 — 1229. Detto bez ujmy 1026 — 1028. Akcy bankowe now. wydania 986 — 987. Akcy banku eskomp. 93³/₄ — 94. Detto kolei żel. półn. Ces. Ferdynanda 176¹/₂ — 176³/₄. Wied.-Rabskie 98³/₄ — 99. Detto Budzińskiego-Lincko-Gmundzkiej 257 — 259. Detto Tyrnawskiej 1. wydania 17 — 20. Detto 2. wydania 30 — 35. Detto Edynbursko - Neuszladzkiej 63¹/₂ — 63³/₄. Detto żeglugi parowej 534 — 536. Detto 11. wydania —. Detto 12. wydania 530 — 532. Detto Lloyd'a 549 — 550. Detto młyna parowego wiedeń. 129¹/₂ — 130. Renty Como 14³/₄ — 14⁷/₈. Esterhazego losy na 40 zlr. 87¹/₂ — 87³/₄. Windischgrätz losy 30³/₄ — 31. Waldsteina losy 30¹/₈ — 30¹/₄. Keglevicha losy 10⁵/₈ — 10³/₄. Cesarskich ważnych dukatów Agio 30¹/₈ — 30³/₈.

(Kurs pieniężny na giełdzie wiedz. d. 18. listopada o pół do 2. popołudnia.)

Ces. dukatów stoplowanych agio 30¹/₈. Ces. dukatów obrączkowych agio 29⁵/₈. Ros. imperyały 10.6. Srebra agio 26¹/₂ gotówka.

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 21. listopada.

Obligacje długu państwa 5% 82³/₈; 4 1/2% —; 4% —; 4% z r. 1850 —; wylosowane 3% —; 2 1/2% —. Losy z r. 1834 —; z r. 1839 129³/₄. Wied. miejsko bank. —. Akcy bank. —. Akcy kolei półn. —. Głognickiej kolei żelaznej —. Odenburskie 129¹/₂. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej —. Lloyd 550. Galic. l. z. w Wiedniu —. Akcy niższo-austr. Towarzystwa eskomp. 500 zlr. 471¹/₄ zlr.

Amsterdam l. 2. m. — Augsburg 129³/₈ l. 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt 128¹/₄ l. 2. m. Hamburg 95¹/₄ l. 2. m. Liwna — l. 2. m. Londyn 12.33 l. 3 l. m. Medyolan 126¹/₂. Marsylia —. Paryż 151. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. —. Pożyczka z roku 1851 5% lit. A. — lit. B. —. Lomb. —. Obl. indemn. 74¹/₂. Pożyczka z roku 1854 96³/₄.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 21. listopada.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zrana	27 9 4	— 5°	— 3°	półn.-zach. 0	pochmurno
2 god. pop.	27 9 8	— 3°	— 5°	"	"
10 god. wie.	27 8 7	— 4°		"	"

TEATR.

Dziś: dnia 22go listopada 1854: Maurycy i Henryka Friedberg w ustępach po pierwszym i po drugim akcie produkować się będą: Czteroletni wirtuos Maurycy na skrzypcach i siedmioletnia siostra jego Henryka na słomiano-drewnianym instrumencie Guzikowa.

Rozpocznie

Komedia w dwóch aktach z francuskiego p. Scribe

„Córki Wyrobnika.“

Zakończy na żądanie drugi raz:

„Warjat z potrzeby.“

Oryginalna komedio-opera w jednym akcie.

KRONIKA.

W Medyolanie, jak donosi „Gazz. di Milano“, popisuje się obecnie i daje nawet lekcy w sztuce spajania podartych materyi niejaki p. Bancelo. Zręczność jego w tej mierze ma być w istocie do podziwienia, a w pracowni jego można nawet oglądać rozmaite „mozaiki materyalne“, które składają się z najdrobniejszych szmat i strzępków i przedstawiają z wielkim złudzeniem najpiękniejsze obrazy, a nawet portrety.

— Jak wiadomo, obchodzą w Londynie co roku tak zwany „Dzień Guy Fawkes'a“, to jest rocznicę odkrytego pod panowaniem króla Jakóba I. spisku na wysadzenie w powietrze parlamentu angielskiego. W tym roku przypadała ta rocznica w niedzielę 5go listopada, i dlatego obchodzono ją dopiero na drugi dzień po wielu miejscach Londynu podług dawnego zwyczaju, to jest: wleczono po ulicach śmieszna figurę słomianą, zwaną Guy Fawkes, wołając przytem „No Popery!“ i wrzucono ją wkońcu w ogień, przyczem palono sztuczne ognie i t. p. Jestto rozrywka dla chłopców, w której jednak bierze częstokroć udział także dojrzalszy gmin, objawiając przytem swobodnie swoją nienawiść religijną. Tą razą jednak opłaciło kilka osób bardzo drogo tę zastarzalą pustotę: w ulicy Coleman w City pękło kilka dużych rakiet i eksplozja ta zabiła pięcioro ludzi.

— Podług wykazu statystycznego dotknęła w królestwie Piemontekiem tegoroczna cholera od 20go lipca aż do 5go listopada w ogóle 43.497 osób, z któ-

rych 22.572 uległo słabości. Przeciętno śmiertelność wynosiła przeto 51. 89. W samym Turynie zachorowało od 30go lipca do 7go listopada 2427 osób na cholere, a z tych umarło 1359.

— Z Guatemali piszą do gazety powszechnej pod dniem 23go czerwca: W najbliższych okolicach zniszczonego miasta San Salvador trwają ciągle jeszcze okropne wstrząśnienia w głębi ziemi, ale dotychczas nieotworzył się jeszcze nigdzie nowy krater. Po krótkiej przerwie z końcem maja ponowily się na dniu 11. czerwca najgwałtowniejsze wstrząśnienia, połączone z przylumionym hukiem, który w regularnych przestankach się powtarzał. Gdyby nawet nieszczęśliwe miasto San Salvador było przetrwało szczęśliwie trzęsienie wielkanoce, to terazniejszemu byłoby się już z pewnością nie oparło. Z gruzów kościelnych zapadły się niektóre zupełnie, a najsilniejsze wstrząśnienie rozciągnęło swój implus aż do San Vicente i Chinamega, gdzie również zapadł się kościół, plebania i budynek Cabildo. Przy tem wszystkim jednak ogranicza się to wewnętrzne wzburzenie ziemi na bardzo małej przestrzeni. W Guatemali i w Nicaragua niedają się czuć wcale te wstrząśnienia niszczące centrum republiki San Salvador.

Przy dzisiejszej Gazecie Nr. 47. Rozmaitości.